

## KRONIKA

### Wystawa „Cantate Domino” w kościele NP Marii w Gdańsku

Dnia 15 sierpnia 2004 r. w kościele NP Marii w Gdańsku udostępniono wystawę „Cantate Domino”, której współtwórcą było Koło Naukowe Historyków Sztuki im. Willi Drosta przy Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego. Prezentowała ona ocalałe partie dekoracji rzeźbiarskiej dawnego głównego prospektu organowego świątyni Mariackiej.

Wielkie organy usytuowane były niegdyś na zachodniej ścianie nad wejściem z kruchty do nawy głównej. Pierwotny instrument powstał w latach 1583–1586 jako fundacja gminy protestanckiej. Wykonanie go zlecono niemieckiemu organmistrzowi Juliusowi Antonissenowi z Fryzji, a po jego śmierci prace ukończył Johann Koppelman. Wzbudzające powszechny zachwyt organy miały 55 głosów, 4349 piszczałek i 26 chórówą miksturę. Otrzymały wystawną dekorację rzeźbiarską, na którą składały się figury ewangelistów, personifikacje siedmiu cnót, rozliczne partie ornamentalne oraz konsole w postaci koźlonogich mężczyzn.

W XVIII w., kiedy stary instrument umilkł, gdańszczanie zamówili nowy u Friedricha Rudolfa Dalitza. Ukończone w 1760 r. 52-głosowe organy składały się z wysokiej trój-wieżowej sekcji głównej oraz niższego, również trójwieżowego pozytywu. Nowy instrument wymagał odpowiedniej oprawy. Początkowo do wykonania prac rzeźbiarskich zatrudniono Johanna Davida Schnickera, którego umiejętności okazały się jednak niewystarczające. Zastąpił go Johann Heinrich Meissner, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy działających w Gdańsku. Zleceniodawcy w kontrakcie dokładnie określili program ikonograficzny. Artysta miał wykonać wyobrażenia muzykujących aniołów oraz króla Dawida z harfą i jednego z patriarchów dzierżącego zwój z nutami. Powstało 14 drewnianych figur pokrytych szarawą polichromią oraz złoceniami. Całość tworzyła spójny program ikonograficzny – wielkie muzykowanie ku chwale Stwórcy.

W 1944 r. zabytek zdemontowano i ewakuowano poza Gdańsk. Po wojnie zachowane rzeźby i partie ornamentalne uległy rozproszeniu.

Ekspozycja, którą zaprezentowano w kościele Mariackim, ukazała efekty wielomiesięcznych prac badawczo-inwentaryzatorskich mających na celu rozpoznanie i zespolenie rzeźbiarskich elementów prospektu. Oprócz Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki współtwórcami wystawy byli Bazylika Mariacka i Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Ekspozycja stanowiła część

projektu „Inwentaryzacja, dokumentacja i ekspozycja barokowych organów J.H. Meissnera” realizowanego z funduszy Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież”. Przedsięwzięcie było możliwe także dzięki pomocy i zaangażowaniu pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków i Archiwum Państwowego w Gdańsku.

Pokazane na wystawie rzeźby przechowywane były dotąd w Bazylice Mariackiej, Kaplicy Królewskiej, Składnicy Konserwatorskiej w Oliwie, Muzeum Narodowym w Gdańsku oraz Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego. Przy identyfikacji i kompletowaniu elementów prospektu niezastąpiona okazała się dokumentacja wykonana w czasie II wojny światowej pod kierunkiem niemieckiego konserwatora i architekta Jacoba Deurera.

W trakcie prac udało się odnaleźć i zespolić ok. 80% dekoracji rzeźbiarskiej instrumentu, jednakże ze względu na stan zachowania i ograniczoną powierzchnię na ekspozycji zaprezentowano wybór ocalałych fragmentów: wszystkie figury pełnoplastyczne oraz dekorację snycerską pozytywu, a także jedno ze zwieńczeń sekcji głównej i szyszki.

Ekspozycję zorganizowano w południowym ramieniu transeptu kościoła Mariackiego. Elementy pierwotnego instrumentu rozmieszczono stosownie do zasady barokowej osi, prowadzącej widza w głąb przestrzeni. Stąd pojawiła się konstrukcja mająca imitować pozytyw organów, na której umieszczono snycerskie ornamenty. Posłużono się dyskretnym sprzętem ekspozycyjnym, by zwiedzający mogli skupić się wyłącznie na prezentowanych dziełach. W tle ponad oryginalnymi fragmentami zawieszono powiększoną reprodukcję przedwojennej fotografii wielkich organów, dzięki czemu można było skonfrontować elementy pokazane z ich pierwotnym wyglądem i rozmieszczeniem.

W założeniu wystawa zaprezentowała nie tylko ocalałe partie instrumentu i jego historię, lecz zwróciła również uwagę na zagadnienia związane z ratowaniem go w czasie wojny oraz współczesne prace mające na celu oczyszczenie zachowanych fragmentów i ich scalenie. Wystawa przypomniała o konieczności ratowania innych zabytków, do niedawna uważanych za zaginione, które, przy odpowiednich nakładach finansowych przeznaczonych na konserwację, mogłyby wrócić na swoje dawne miejsce.

Opracowanie: Koło Naukowe Historyków Sztuki im. Willi Drosta przy Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego